



Gnoza lucyferyczna

Asenath Mason

„Umysł jest dla siebie siedzibą,
może sam w sobie przemienić
Piekło w Niebiosą, a Niebiosą w Piekło.”
(*Raj Utracony*, John Milton)

Wydaje się, że postać Lucyfera i legenda o jego upadku jest powszechnie znana. Czy jednak na pewno? Na to pytanie być może znajdziemy odpowiedź w słowach tego eseju, który stopniowo przeprowadzi nas przez różne oblicza tego fascynującego archetypu, od wieków inspirującego filozofów, artystów i poetów. Przyjrzymy się jego źródłom mitologicznym, a także mistycznej interpretacji przypisywanej mu przez ścieżki duchowego rozwoju, takie jak alchemia czy kabała. Wreszcie zastanowimy się nad jego znaczeniem na Ścieżce Lewej Ręki, gdzie pełni znaczącą rolę w głównej symbolice. Być może ta analiza przyczyni się do pełniejszego zrozumienia postaci Lucyfera, a także rodzaju ezoterycznej gnozy, jaką reprezentuje.

Legenda chrześcijańska

Rozważania na temat Lucyfera wypada zacząć od legendy rozpowszechnionej przez chrześcijaństwo, jako że jest ona najbardziej znana, a zarazem najbardziej błędna i pełna sprzeczności. Opiera się bowiem na niewłaściwie zinterpretowanych krótkich fragmentach z Biblii, przy czym kluczowym fragmentem jest tutaj cytata z księgi Izajasza:

„Jakże to spadłeś z niebios,
Jaśniejący, Synu Jutrzenki?
Jakże runąłeś na ziemię,
ty, który podbijałeś narody?
Ty, który mówiłeś w swym sercu:
Wstąpię na niebiosą;
powyżej gwiazd Bożych
postawię mój tron.
Zasiądę na Górze Obrad,
na krańcach północy.
Wstąpię na szczyty obłoków,
podobny będę do Najwyższego.
Jak to? Straconyś do Szeolu
na samo dno Otchłani!” (Iz 14,12-15)

W tradycji chrześcijańskiej ten fragment posłużył jako podstawa legendy o dumnym aniele, który zapragnął być równym Bogu, a jego pycha sprawiła, iż został strącony do otchłani piekielnych. Historia Lucyfera to archetypowy grzech pychy, jeden z siedmiu grzechów głównych. Jak pokazuje legenda, za grzech ten ponieść można karę najwyższą z możliwych – zostać skazanym na wieczną rozłąkę z Bogiem i pogrążenie w ciemnościach pozbawionych niebiańskiego światła.

Ten sam grzech jako przyczynę upadku i buntu przeciw Bogu ukazuje Ezechiel: „Położyłeś pieczęć na doskonałości, byłeś pełen mądrości i doskonałej piękności, znajdowałeś się w Edenie, ogrodzie Boga... Ja cię postawiłem, stałeś na świętej górze Boga, chadzałeś pośród ognistych kamieni. Doskonały byłeś na swoich ścieżkach od dnia, w którym zostałeś stworzony, bo nie było w tobie przewrotności.” (Ez 28,1-5) Według tego cytatu, Lucyfer upadł i stracił swą pierwotną doskonałość, ponieważ zapomniał o swym pochodzeniu, o tym, że jest tworem Boga i nie może być mu równy. Zaślepiła go duma, bezczelność i pycha, która spowodowała, że zaczął on przypisywać sobie boskość, za co został ukarany przez strącenie z niebios.

Inne fragmenty z Biblii, mówiące o upadku aniołów, również zostały przypisane Lucyferowi („I został strącony wielki Smok, wąż pradawny,” Ap 12,9), który równocześnie został utożsamiony z Szatanem, Adwersarzem, pierwszym aniołem, który sprzeciwił się Bogu i został strącony do otchłani ciemności, gdzie założył swe piekielne królestwo.

Tak w skrócie przedstawia się chrześcijańska legenda o Lucyferze. Jeśli jednak przyjrzymy się dokładniej biblijnym fragmentom, które rzekomo są jej źródłem, przekonamy się, że mają one niewiele wspólnego z mitologiczną istotą o tym imieniu. Otóż zanim pierwotne zapiski stanowiące obecną formę Biblii zostały przetłumaczone na Łacinę, w żadnym z fragmentów imię Lucyfera nie pojawiło się ani razu. Cytat z księgi Izajasza, stanowiący podstawę legendy, w istocie zinterpretować można zupełnie inaczej: wyrażenie „syn Jutrzenki,” w oryginale „helejl ben-shahar,” odnosi się prawdopodobnie do babilońskiego króla Nabuchodonozora, ewentualnie króla asyryjskiego o imieniu Tiglath-pilneser. Fragment z księgi Ezechiela przypisywany jest czasem tej samej postaci, a czasem uważa się go za opis upadku Adama, pierwszego człowieka, oraz wygnania pierwszych ludzi z ogrodu Eden. Król Babilonu posiada bowiem podobną legendę, metaforycznie opisaną w Biblii. Określenie „gwiazda poranna,” „syn jutrzeńki”, odnosi się do jego dumy, która sprawiła, że chciał podbić cały świat i rządzić nim niczym Bóg rządzi wszechświatem. Jego symbolem jest planeta Wenus, określana czasem mianem „Helel,” „jasna.”

Jednak gdy Stary Testament przetłumaczono na Łacinę (Wulgata), określenie „helejl ben-shahar” pojawiło się w nowej wersji jako słowo „lucifer,” od łacińskiego „lux” (światło) i „ferre” (przynosić). W Wulgacie słowo to pojawia się w różnych kontekstach, niekiedy odnoszących się do upadłych aniołów, a czasem wręcz przeciwnie. Oznacza „Gwiazdę Poranną” (planetę Wenus), „światło poranka” (w księdze Hioba), „znaki zodiaku” (również w księdze Hioba), „jutrzeńkę” (Psalmy). Odnosi się do takich postaci jak Szymon, syn Oniasza, a nawet Jezus Chrystus (w Apokalipsie).

Niemniej jednak w późniejszych wiekach Lucyfera utożsamiono z Szatanem i zaczęto uważać za symbol zła. Jego legenda urosła do roli biblijnego kusiciela, który jako wąż zwiódł pierwszych ludzi na drogę oddalenia się od Boga. Stał się on przywódcą upadłych aniołów, które odwróciły się od Stwórcy i zstąpiły na ziemię, by połączyć się cielesnie z ziemskimi kobietami (mit o upadku aniołów przedstawiony w apokryficznej księdze Enocha, gdzie przywódcą buntowników jest Szemjaza, czasem utożsamiany z Lucyferem). W doktrynach

niektórych sekt chrześcijańskich Lucyfer stał się nawet Demiurgiem, złym stwórcą świata materialnego, który zamknął dusze w okowy ludzkich ciał. W pismach Katarów (ruch chrześcijański rozwijający się na terenach zachodniej Europy i Azji Mniejszej w X-XV w.) czytamy, iż był on synem Szatana, który stworzył świat zawierający ziemię i siedem niebios. To on wtargnął przez oszustwo do Królestwa Niebieskiego i zaoferował duchom dobra nieznanne przez nich do tej pory, co pozwoliło mu zabrać trzecią część z nich ze sobą (Ap. 12,4: „I ogon jego zmiata trzecią część gwiazd z nieba i rzucił je na ziemię”):

„Zstąpili z nieba, kiedy Lucyfer ich stamtąd wyciągnął, pod fałszywym pozorem, że Bóg obiecuje im tylko dobro; diabeł zaś, ponieważ był bardzo obłudny, obiecał im zło i dobro, i powiedział, że da im kobiety, które bardzo im się spodobają, i że da im panowanie nad drugimi... i że ci wszyscy, którzy będą mu poddani i zstąpią razem z nim, będą mieli władzę czynienia złego lub dobrego, tak jak Bóg na wysokościach; i że lepiej będzie im być bogami, którzy mogą czynić dobro i zło, niż być w niebie, gdzie Bóg daje im tylko dobro.” (*Religia Katarów*, J. Duvernoy)

Lucyfer jest tym „Bogiem,” który stwarza świat w ciągu sześciu dni opisanych w Starym Testamencie. To on rozdzielił pramaterię na żywioły i ukształtował z nich świat. Potem zaś stworzył człowieka z mułu i tchnął w niego duszę: duchem mężczyzny stał się anioł z drugiego nieba, a kobiety z pierwszego. Następnie zbliżył się do kobiety w postaci węża i nauczył ją rozkoszy cielesnej, w ten sposób pozwalając ludziom skosztować owoców z Drzewa Poznania Dobra i Zła. Według niektórych teorii, Lucyfer jest drugim Bogiem. Pierwszym jest ten, który stworzył rzeczy duchowe i niewidzialne, Lucyfer jest zaś stwórcą rzeczy cielesnych i widzialnych. Dusze aniołów, których zwiódł i sprowadził do upadku, zamknął w ciałach ludzkich. Przez to dusze ludzi są demonami, które upadły z nieba i pokutują na ziemi, by ponownie powrócić do światła. Istniały też grupy gnostyckie, które uważały Lucyfera za pierwotnego syna Bożego, który opuścił niebo w sprzeciwie wobec decyzji ojca o wywyższeniu swego drugiego syna, Jezua.

Według legend chrześcijańskich, Lucyfer był aniołem rzędu Cherubim, tych, które przebywają najbliżej Boga. Ponieważ był najdoskonalszym i najpiękniejszym ze wszystkich anielskich istot, był on ulubionym aniołem Boga. Jego imię brzmiało wówczas Lucibel i odnosiło się do jego piękna. Jednak upadł on przez swoją wolną wolę, gdy uświadomił sobie swą boskość i zapragnął stać się równym Bogu pod każdym względem. To spowodowało, że jego pragnienie uznane zostało za grzech i bunt, a on sam strącony został z niebios, by stać się władcą piekieł – świata całkowicie oddzielonego od Boga. W chrześcijańskiej tradycji piekło jest symbolem wiecznej męki, ciemności duszy, która pozbawiona została możliwości oglądania Boga. Lecz z innej perspektywy jest to również symbol wolności, niezależności, potencjału pozwalającego osiągnąć własną boskość i stać się własnym stwórcą. Tak interpretować może piekło Ścieżka Lewej Ręki, w której Lucyfer jest emblematem ostatecznego wyzwolenia.

Pochodzenie archetypu

Wśród źródeł słowa „lucifer” najczęściej jako pierwotne z nich wymienia się poezję rzymską. Tam oznacza ono „gwiazdę poranną” i jest słowem pokrewnym greckiemu określeniu „eosphoros” („ten, który przynosi brzask”). Pojawia się w *Odysei* Homera, *Teogonii* Hezjoda, *Georgikach* Wergiliusza, oraz *Przemianach* Owidiusza. I chociaż najczęściej utożsamia się „gwiazdę poranną” z Wenus, są też teorie, że określenie to odnosi się do starożytnego boga światła, również związanego z tą planetą. W starożytnej Grecji jej symbolem były dwa bóstwa: Eosphoro (Phosphoros) i Hespero (Vesper, Nocturnus, Noctifer), oznaczające dwa oblicza Wenus: Poranną Gwiazdę pojawiającą się o świcie, oraz jej blask w ciemnościach nocy. Opis

tych dwóch boskich braci odnajdujemy w *Iliadzie*, kiedy to Phosphoros wynurza się z wód oceanu by ogłosić nadejście boskiego światła, podczas gdy Hespero uważany jest za najwspanialszą z gwiazd jaśniejących na nocnym niebie. Phosphoros, bóg jutrzeźki, był synem bogini Eos. Przedstawiano go jako nagiego, skrzydlatego chłopczyka, poprzedzającego z pochodnią swą matkę lub boga słońca, Heliosa. Rzymskim tłumaczeniem imienia Phosphoros jest „Lucifer.”



Lucyfer, Gustave Doré, XIX w.

Być może mit ten jest najwcześniejszym źródłem legendy o tym świetlistym aniele. Jednak nie można też pominąć kolejnej greckiej opowieści, która współcześnie w istotny sposób utożsamiana jest z tą postacią. Mowa tu oczywiście o słynnej historii Prometeusza. Przypomnijmy krótko tę mitologiczną legendę: Prometeusz był jednym z tytanów i twórcą rodzaju ludzkiego, który ulepił człowieka z gliny zmieszanej ze łzami, a jako duszę podarował mu iskry ognia niebieskiego, które ukraść z rydwanu słońca. Potem zaś, widząc, że człowiek jest słaby, wykraść ponownie ogień bogów i przyniósł go na ziemię. Nauczył ludzi używania ognia, sztuk i rzemiosł. Rozbudził w człowieku ducha i dał mu moc panowania nad światem. Za jego troskę o ludzkość bogowie okrutnie się zemścili: Prometeusz został przykuty do skały i codziennie orzeł (lub sęp) wyzerał mu ciągle odrastającą wątrobę, powodując wieczne męki. Tę legendę utożsamiono z Lucyferem z powodu roli inicjatora ludzkości: tego, który obdarza człowieka duszą, boskim ogniem, przez co ukazuje mu jak stać się równym bogom. Ezoteryczna interpretacja tego mitu tłumaczy dar ognia jako przebudzenie wewnętrznej iskry w człowieku, źródła duchowej mocy, która odpowiada tantrycznemu conceptowi węża Kundalini. Ogień prometejski to iskra boskości, która rozbudzona, może stać się pochodnią nieograniczonego potencjału duchowego. Podobnie jak Prometeusz uczy ludzi jak stać się równym bogom, tak i Lucyfer pokazuje człowiekowi ścieżkę samodzielności i drogę do własnej boskości.

Kolejną postacią mitologiczną często utożsamianą zarówno z Prometeuszem jak i Lucyferem jest skandynawski Loki. Podobnie jak dwie poprzednie postaci, reprezentuje on siły zagrażające boskiemu i kosmicznemu łaadowi. Jest szafarzem światła-ognia, a równocześnie niszczycielem o ogromnym potencjale destrukcji. Jego imię łączy się z „logi,” „płomień,” „pożoga,” lub też ze staronordyckim „lúka,” „zamykać,” co wskazuje na jego rolę w sprowadzeniu końca świata (Ragnaröku), ostatecznego pożaru, w którym zagładzie ulegnie

świat i jego bogowie. Jest on ojcem mitologicznych potworów: wilka Fenrira, który podczas Ragnaröku pożre Odyna, trupiej bogini śmierci Hel, oraz kosmicznego węża zwanego Jormungandr. Jest triksterem, który nieustannie sprzeciwia się bogom i burzy ustanowiony przez nich porządek. Jest ojcem kłótni i kłamstwa. Lecz jest on także inicjatorem ludzkości, której przynosi w darze boski ogień – podobnie jak czyni to Prometeusz. Ostatecznie ponosi też podobną karę: zostaje uwięziony, przykuty do skał, a nad nim zawieszony jest jadowity wąż, którego jad skapuje mu na twarz. Gdy Loki miota się z bólu, jego konwulsje powodują trzęsienia ziemi.

Podobną postać spotykamy też w mitologii hiszpańsko-meksykańskiej, gdzie nosi on imię Luzbel. Luzbel wymieniany jest w szesnastowiecznych hiszpańskich tekstach napisanych w Meksyku, czy też grymuarach takich jak *El Libro de San Cipriano (El Tesoro del Hechicero)* and *El Libro Infernal*. Wydaje się być ciemną formą Lucyfera, tym, który rzuca wyzwanie boskim prawom. Jest także nosicielem światła w sensie ognia przebóstwienia.

Interpretacja kabalistyczna

W teoriach kabalistycznych Lucyfer odpowiada tzw. ukrytej sefirze Daath. Aby jednak w pełni zrozumieć tę atrybucję, musimy cofnąć się do momentu, w którym Drzewo Życia było idealną harmonią kosmiczną, a jego ciemny odpowiednik jeszcze nie istniał. Doskonale Drzewo Kosmiczne, podobnie jak teraz, składało się z dziesięciu poziomów i dwudziestu dwóch ścieżek, lecz nie istniał wówczas plan materialny. Zamiast niego, Drzewo Życia zawierało w sobie Daath jako integralną część kosmicznej równowagi. Daath znajdowała się najbliżej najwyższej triady: Kether, Chokmah i Binah, powyżej centralnej sefiry Tifereth. Była ona drugim słońcem oświetlającym sąsiednie sefiry. Podczas gdy Tifereth była niższym słońcem, którego promienie docierały do niższych poziomów, Daath oświetlała wyższą część drzewa jako drugie, mistyczne słońce. Ich światło wyznaczało dwa „światy,” symbolizowane przez sefiry: niższy (poniżej Tifereth) i wyższy (w sąsiedztwie Daath). Oba były ze sobą harmonijnie związane. Niższym słońcem władał archanioł Michael, wyższym natomiast Lucyfer: Niosący Światło. Lucyfer był więc aniołem najbliższym boskiej trójcy. Był on strażnikiem i pośrednikiem pomiędzy światem boskim i sferami niższymi, co odzwierciedla legenda, iż był on wysłannikiem Boga na ziemię, który obserwował wszelkie ziemskie sprawy i zdawał z nich relację przed boskim obliczem.

Na pierwotnym Drzewie Życia, Yesod, najniższa sefira, była idealnym odbiciem Kether, najwyższej. Ponieważ była ona astralnym światem człowieka, był on uważany za idealny obraz Boga. Yesod jednak jest też sferą seksualności, na Drzewie Życia istniejącej w bardziej subtelnej i uśpionej formie. Powody upadku Lucyfera i aniołów z tej perspektywy nie są jasne. Być może zaczęli oni pożądać człowieka ze względu na jego doskonałość („Synowie Boga, widząc, że córki człowiecze są piękne, brali je sobie za żony, wszystkie jakie im się podobały”). Lucyfer-Daath upadł/zstał do poziomu człowieka i przebudził w nim moc tworzenia i energię seksualną, co symbolizuje ofiarowanie ludziom owoców wiedzy przez biblijnego węża. W ten sposób człowiek uzyskał dostęp do wiedzy, która do tej pory zarezerwowana była dla Boga i istot wyższych. Upadek aniołów i ich seksualne zespolenie z człowiekiem było zakazanym połączeniem się światów. Człowiek otrzymał potencjał stwarzania (rodzenia nowego życia), a idealna kosmiczna harmonia została utracona. Tam, gdzie pierwotnie znajdowała się Daath, otworzyła się otchłań pomiędzy boską trójcą a poziomami niższymi. Człowiek został strącony ze swego astralnego Raju i zamieszkał w nowoutworzonej sefirze Malkuth, na planie materii, a wrota do sfery boskości zostały dla niego zamknięte: „Wygnawszy zaś człowieka, Bóg postawił przed ogrodem Eden cherubów i połyskujące ostrze

miecza, aby strzec drogi do Drzewa Życia.” Sefira Daath wraz z Lucyferem utraciła swoje miejsce blisko tronu Boga (Kether) i stała się otchłanią, bramą do klifotycznych anty-światów, w których Lucyfer ustanowił swoje Pandemonium.

Adept jasnej ścieżki dąży do zrekonstruowania pierwotnego porządku kosmicznego i ponownego zjednoczenia z boską doskonałością. Śmierć Chrystusa na krzyżu jest metaforą utworzenia pomostu ponad otchłanią i zjednoczeniem człowieka z Bogiem. Adept Ścieżki Lewej Ręki dąży natomiast do pogłębienia upadku i doprowadzenia dzieła destrukcji do końca, aby w absolutnym mroku otchłani rozpalic własną iskrę boskości. Poprzez dopełnienie drogi, która rozpoczęła się wraz ze skosztowaniem owoców wiedzy, człowiek może sięgnąć po owoce z Drzewa Życia.

Klejnot Otchłani

Gdy Lucyfer upadał z niebios w otchłań ciemności, z jego czoła odpadł klejnot, symbol jego piękna i doskonałości. Był to szmaragd, klejnot uważany przez alchemików za kamień Merkurego, postaci związanej ze światem pośrednim, zarówno w sensie alchemicznym jak i mitologicznym. Merkury jest wysłańcem nieba, pośrednikiem pomiędzy światami, a także przewodnikiem martwych dusz w zaświaty. W alchemii jest emblematem przepływu i transformacji – transmutacji materii i ducha z niższego w wyższe, z przemijającego w stałe. Jest więc łącznikiem pomiędzy niebem (duchem) i ziemią (materią). W biblijnej wizji św. Jana: „Zasiadający podobny był z wyglądu do jaspisu i krwawnika, a tęcza dokoła tronu – podobna z wyglądu do szmaragdu.” (Ap 4,3) Tęcza to popularne przedstawienie mostu pomiędzy światami (np. nordycki Bifrost). Szmaragd, który odpadł z czoła Lucyfera, to również łącznik pomiędzy ziemią i niebem, symbol utraty wyłączności na nieśmiertelność, jaką do tej pory miała jedynie boska trójca. Według legendy, z tego też klejnotu aniołowie wyrzeźbili Graala, a wypełnienie go krwią Chrystusa otworzyło ponownie bramy niebios, które zamknięte zostały po upadku Lucyfera. Szmaragd ten przypomina również perłę z czoła Sziwy, reprezentującą w hinduskiej symbolice trzecie oko i niosącą sens wieczności.

Szmaragd jest także kamieniem, który starożytni Rzymianie utożsamiali z planetą Wenus, posiadającą wiele mitologicznych związków z Lucyferem – jak zresztą, zostało to już powiedziane. Wenus uważano zarówno za planetę reprezentującą życie i światło, jak i ciemność i śmierć. Nazywano ją Gwiazdą Poranną, ale i Gwiazdą Wieczorną. Starożytni Rzymianie uważali ją za symbol śmierci i odrodzenia. W Meksyku budziła powszechny lęk jako gwiazda zagłady. Jacob Boehme, słynny mistyk, utożsamiał ją zaś z Boskim Światłem Stwórcy.

Poszukiwanie Graala to więc wędrówka duchowymi ścieżkami w celu odnalezienia wewnętrznego światła i duchowej siły stanowiącej podstawę istnienia. Ilustruje to alchemiczna zasada V.I.T.R.I.O.L. (Visita Interiora Terrae Rectificando Invenies Occultum Lapidem), a klejnot reprezentujący zwieńczenie duchowej drogi to szmaragd lub diament – symbol doskonałości i światła jaśniejącego nawet w najgłębszych mrokach otchłani.

Gwiazda przewodnia na drodze ku boskości

Na ścieżce inicjacji Drakońskiej Lucyfer pojawia się kilkakrotnie. Po raz pierwszy energii lucyferycznych doświadczyć możemy w pełni na poziomie A’arab Zaraq, czwartej (licząc od Malkuth/ Lilith) klifie na kabalistycznym Drzewie Nocy. Jest to poziom związany z energiami

planetarnymi Wenus, a jednym z jego istotnych symboli jest postać bogini znanej z mitologii jako Afrodyta czy Wenus. Na jasnym Drzewie Życia odpowiednikiem A'arab Zaraq jest sefira Netzach, której przynależy jasna forma bogini. Jej ciemny wizerunek zaś to Venus Illegitima, bogini perwersji. Reprezentuje ona jałową miłość na planie ziemskim, która jednak wydaje duchowe owoce na poziomach wyższych. Poprzez nią mag odradza się jako własne dziecko i staje się jednym z Daimonem, swą wyższą jaźnią. Czarna Wenus jest matką Daimona, zasady należącej do kolejnego poziomu kosmicznego drzewa – klify Thagirion.

A'arab Zaraq jest sferą ciemnej strony uczuć i emocji, które dochodzą do świadomości i manifestują się w postaci kreatywnej ekspresji. Stąd klifa ta utożsamiana jest ze sztuką i muzyką. Doświadczamy tutaj lucyferycznej wolności, która jest wyzwoleniem od krępujących świadomość schematów i ograniczeń. Jest to bunt wobec otaczającej rzeczywistości – pełen pasji i twórczej energii. W demonozofii Steinera Lucyfer jest bratem Chrystusa, który odrzucił boski plan zbawienia świata i przeciwstawił mu swój własny. Uosabia odwieczne marzenie o boskości, drogę indywidualnego rozwoju duchowego i dążenia do doskonałości. Jest patronem sztuki, zwłaszcza sztuki ekstatycznej, emocji, wyobraźni i kreatywności:

„Światopogląd lucyferyczny opiera się na idealizmie, duchowość jest zgodnie z tym punktem widzenia nieporównywalnie ważniejsza od egzystencji w świecie materialnym. Celem inicjacji lucyferycznej jest absolutna Wolność, która możliwa jest do osiągnięcia wtedy, gdy człowiek przekroczy swą ludzką naturę i stanie się bogiem. Uwolnienie się od ograniczeń narzucanych przez świat materialny oraz krępujących jaźń dogmatów otwiera przed nami nieograniczoną możliwość tworzenia. Lucyferyczna inicjacja bliska jest magicznej tradycji Ścieżki Lewej Ręki.”
("O demonozofii Rudolfa Steinera nieco inaczej..." P. Sieradzan)

Podążając drogą w poszukiwaniu lucyferycznego klejnotu, stopniowo przechodzimy przez kolejne poziomy rozbudzania świadomości, aż na poziomie Satariel (Binah) doświadczamy otwarcia „Oka Lucyfera.” Wąż Kundalini rozwija swe ogniste skrzydła i staje się „Smokiem.” Dokonuje się przebudzenie oka, które widzi to, co niewidzialne. Proces ten rozpoczyna się na pierwszym stopniu Ścieżki Drakońskiej, kiedy adept przekracza bramę, którą jest „łono Lilith” – pierwsza klifa na kabalistycznym Drzewie Nocy. Obejmuje on jedenaście poziomów klifotycznych i dziewięć etapów. Reprezentują one dziewięć nocy i dziewięć światów w mitologicznej inicjacji Ody. Dlatego też Oko Lucyfera określa się też mianem Oka Ody, gdyż jest ono symbolem zwieńczenia pewnego etapu procesu inicjacyjnego. Inicjacja drakońska opiera się na dziewięciu fazach dążenia do „czystej wizji” (od greckiego słowa „drakon” – widzieć), a także obejmuje punkt wyjściowy oraz cel, do którego cały proces zmierza. Razem daje to 11 poziomów. Punktem wyjściowym jest świat iluzji, w którym żyjemy. W momencie, gdy uświadomimy sobie istnienie świata poza znaną nam rzeczywistością, nasza świadomość zwraca się ku Drugiej Stronie. Otwiera się szczelina w zasłonie iluzji i możemy przez nią wkroczyć do rzeczywistości alternatywnej. Przekraczamy w ten sposób bramę Lilith i rozpoczynamy inicjacyjną wędrówkę po świecie ciemności. Stopniowo otwieramy w naszej świadomości Oko Lucyfera, którego blask lśni niczym pochodnia w mrokach otchłani, by w pełni otworzyć się na poziomie Satariel i zapłonąć światłem boskości na poziomie Ghagiel.

Gnoza satanistyczna

W rozważaniach na temat Lucyfera nie sposób pominąć roli, jaką pełni on w zachodniej tradycji czarnej magii i satanizmu. Grymuary, które pojawiały się na przestrzeni wieków, przypisują mu różne atrybuty i właściwości. W *Grimoirium Verum* jest on, obok Belzebuba i

Astarotha, jednym z trzech głównych władców świata. Pod jego władaniem znajduje się Europa i Azja, którymi zarządza przy pomocy dwóch podległych mu demonów o imionach: Satanachia i Agalierap. Grymuar ten opisuje Lucyfera jako pięknego chłopca, który czerwieni się pod wpływem złości lub gniewu.

Według *Dictionaire Infernal* Jacquesa de Plancy, Lucyfer jest królem piekła. Ma twarz pięknego dziecka, która przybiera potworny kształt, gdy jest rozgniewany. W *Grymuarze Honoriusza* z XVI w. jest on również Piekielnym Cesarzem. Tekst radzi, by wzywać go w poniedziałki, pomiędzy trzecią i czwartą godziną, lub też pomiędzy jedenastą i dwunastą. W ofierze należy mu złożyć mysz, inaczej operacja się nie powiedzie.

W innych tekstach jest on czasem utożsamiany z Szatanem lub też postawiony wyżej niego w piekielnej hierarchii. Identyfikuje się go też z Lucifuge Rofocale, co jednak jest błędną atrybucją, gdyż „Lucyfer” oznacza „Niosącego Światło,” „Lucifuge” zaś oznacza „tego, który unika światła” i są to dwie osobne postacie w demonologii. W pismach na temat czarostwa odnajdujemy teorie, że Lucyfer często towarzyszy wiedźmom w ich locie na sabat. Czasem ściąga je z miotł i zanosi tam osobiście. Tam Lucyfer opisywany jest jako szara postać w niebiesko-czerwonym ubraniu ze wstążkami.

W tradycyjnej demonologii Lucyfer jest królem żywiołu powietrza i kierunku wschodniego, obok trzech innych władców piekielnych: Lewiatana (woda, zachód), Beliala (ziemia, północ) i Szatana (ogień, południe). W tradycji faustiańskiej jest on naczelnym władcą piekieł. To z nim Faust zawiera pakt, którego pośrednikiem i wykonawcą jedynie jest Mefistofeles.

Kilka słów podsumowania

Uważa się, iż to Lucyfer jest głównym bohaterem poematu Milтона *Raj utracony*, mimo iż nazywany jest tam Szatanem. Lecz słowo „szatan” oznacza „adwersarz,” „oskarżyciel,” „przeciwnik.” Miltonowski Szatan zaś jest istotnie przeciwnikiem Boga. Nie jest jednak ponurym i podstępny demonem, jak maluje go ówczesna tradycja chrześcijańska. Jest aniołem niosącym światło, który ma odwagę rzucić wyzwanie Bogu i opuścić niebiosy, by stworzyć samodzielne królestwo w otchłani ciemności. Równocześnie nie traci jednak swego dotychczasowego piękna, splendoru ani dumy. Jest Adwersarzem, buntownikiem wyrzekającym się uległości wobec Boga, dumnym władcą i księciem ciemności. Reprezentuje zasadę „przeczenia,” niezbędną dla istnienia świata i jego kosmicznej harmonii. Na Ścieżce Lewej Ręki stanowi przykład dążenia do własnej boskości – nie wystarcza mu bowiem ograniczona przestrzeń i rola, jaką przeznaczył mu Bóg. Poprzez swój upadek jest uosobieniem wolnej i silnej woli, dzięki której potrafi udowodnić, że można istnieć bez Boga i niebiańskiego światła, że można samemu stać się stwórcą i wykreować własny świat w głębinach otchłani, gdzie spoczywa wszelki potencjał twórczy. Lucyfer jest inspiracją dla tych, którzy posiadają wystarczająco silną wolę, by podążać jego śladem i kroczyć Ścieżką Lewej Ręki. Tych, którzy podobnie jak on wierzą, iż „lepiej być władcą w piekle niż sługą w niebiosach.”

Bibliografia:

John Milton: *Raj utracony*
Alfonso Di Nola: *Diabeł*
Grimoirium Verum

J.E. Cirlot: *Słownik symboli*

Biblia

Jean Duvenroy: *Religia Katarów*

Lodge Magan: *Glimpses of the Left Hand Path*

Thomas Karlsson: *Qabalah, Qliphoth and Goetic Magic*